



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Wspólne posiedzenie
Komisji Ustawodawczej (13.)
oraz Komisji Praw Człowieka,
Praworządności i Petycji (10.)
w dniu 26 stycznia 2016 r.

IX kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny (druk senacki nr 69, druki sejmowe nr 32, 32-A, 123 i 123-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 06)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Ustawodawczej Stanisław Gogacz)

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie połączonych komisji – Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Ustawodawczej.

Chciałbym powitać gości obecnych na naszym posiedzeniu. Przede wszystkim witam panią mecenas Beatę Mandylis z Kancelarii Senatu, głównego legislatora. Witam podsekretarza stanu z Ministerstwa Sprawiedliwości, pana Marcina Warchoła. Witam naczelnika Wydziału Prawa Karnego Departamentu Legislacyjnego w Ministerstwie Sprawiedliwości, pana Marcina Kowala. Jest obecny również poseł sprawozdawca, senator z poprzedniej kadencji, pan Andrzej Matusiewicz. I jest obecny pan z Prokuratury Generalnej. Tak? Pan... Nie mogę rozczytać nazwiska.

(*Głos z sali:* Tomasz Szafrąński.)

Witamy również pana Tomasza Szafrąńskiego.

Proszę państwa, celem naszego spotkania jest rozpatrzenie zmiany ustawy – Kodeks karny, która ma na celu wydłużenie określonego w art. 102 kodeksu karnego okresu przedłużającego bieg przedawnienia karalności przestępstwa.

Jeżeli nie ma głosów przeciwnych, jeżeli państwo się zgadzacie, to poprosimy pana posła Matusiewicza o to, żeby przedstawił nam sprawozdanie z przebiegu prac legislacyjnych i żeby zaprezentował propozycję zmian legislacyjnych. Dziękuję bardzo.

Poseł Andrzej Matusiewicz:

Dziękuję bardzo.

Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje! Panie Ministrze!

To przedłożenie poselskie dotyczy art. 102 kodeksu karnego, który mówi o przedłużeniu terminu przedawnienia, czyli o dodatkowych terminach. Nie dotyczy on terminów podstawowych. Przypomnę, że przedawnienie jest taką instytucją rezygnacji ze ścigania przestępstw, rezygnacji z wykonania prawomocnych wyroków, kar pozbawienia wolności. Ta instytucja jest w każdym kodeksie karnym, również w naszym. Przypomnę podstawowe terminy dla przedawnienia: ściganie zbrodni zabójstwa – 30 lat; innych zbrodni – 20 lat; występów zagrożonych karą pozbawienia

wolności przekraczającą 5 lat – 15 lat; występów zagrożonych karą pozbawienia wolności przekraczającą 3 lata – 10 lat; pozostałych występów – 5 lat.

Jaki był stan prawny do tej pory? 5 czerwca 2005 r. nastąpiła zmiana dodatkowego terminu przedawnienia, czyli wydłużenie terminu przedawnienia, który wynosił 5 lat. Tak było począwszy od wejścia w życie kodeksu karnego z 1997 r. W czerwcu 2005 przedłużono ten termin do lat 10.

W czasie dyskusji były takie zarzuty, że Prawo i Sprawiedliwość wraca do tego, co było. Proszę państwa, to się stało jeszcze wcześniej, gdy rządziła inna koalicja, koalicja 2001–2005. 5 czerwca właśnie ta koalicja doszła do wniosku, że konieczne jest przedłużenie tych terminów przedawnienia do lat 10. Przy czym zwrócę uwagę na to, kiedy to przedłużenie się rozpoczyna. Jeżeli w poprzednim okresie, tym podstawowym, nastąpiło wszczęcie postępowania w stosunku do konkretnej osoby, in personam, tzn. jeżeli został przedstawiony konkretnej osobie zarzut popełnienia przestępstwa i od tego czasu zgodnie z przepisami kodeksu postępowania karnego taka osoba jest podejrzanym.

W kodeksie karnym z 1969 r. w art. 106 bieg tego dodatkowego terminu przedawnienia zaczynał się od wszczęcia postępowania w sprawie. To ma znaczenie, jeżeli chodzi o sprawy, gdzie jest kilkunastu oskarżonych, gdzie są wieloosobowe grupy. Przede wszystkim chodzi o przestępczość zorganizowaną.

Jakie były skutki nowelizacji podjętej w lutym 2015 r., która weszła w życie 1 lipca 2015? Według danych ministerstwa – obecny tutaj wiceminister, pan Marcin Warchoła przedstawił je w debacie sejmowej – 668 spraw jest objętych tą zmianą. Oczywiście oskarżonych jest o wiele więcej, bo to są sprawy wieloosobowe. Być może pan minister będzie miał dokładne dane. Te były na dzień 9 grudnia ub.r., gdy była debata sejmowa dotycząca zmian w art. 102. Było pierwsze czytanie na posiedzeniu sejmowym. Następnie sprawa została skierowana do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach i została wprowadzona autopoprawka. Ta autopoprawka zmierza właśnie do tego, żeby termin dodatkowego okresu przedawnienia, czyli przedłużenia przedawnienia, mówiąc inaczej, był liczony od wszczęcia postępowania przygotowawczego w sprawie. Z jednym takim wyjątkiem: jeżeli jest odmowa postępowania przygotowawczego – na to osobom pokrzywdzonym przysługuje zażalenie – a sąd uchylił postanowienie o odmowie, to wtedy bieg będzie zaczynał się od uprawomoc-

nienia postanowienia sądu uchylającego postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania. Zmiany polegają na tym, aby przywrócić 10-letni termin przedawnienia od wszczęcia postępowania. Dotyczy to wszystkich rodzajów przestępstw wymienionych w art. 101 §1 w pktach 1–4, za wyjątkiem innych występków, dla których jest termin 5 lat. To dotyczy przede wszystkim spraw z oskarżenia prywatnego, gdzie termin przedawnienia jest roczny od dnia dowiedzenia się przez pokrzywdzonego o sprawcy przestępstwa, przy czym nie może być dłuższy niż 3 lata od dnia popełnienia przestępstwa.

W art. 2 nowelizacji jest wprowadzony przepis międzyczasowy, który stanowi, że do czynów popełnionych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy o przedawnieniu w brzmieniu nadanym tą ustawą, chyba że termin przedawnienia już upłynął. Wspominałem, że jest wiele takich przypadków.

Termin na wejście ustawy w życie to 14 dni od dnia ogłoszenia, czyli praktycznie najkrótsze możliwe *vacatio legis*.

Zapoznałem się z opinią Biura Legislacyjnego Senatu i wiem, że jest proponowana poprawka. Chodzi o to, żeby w sformułowaniu „stosuje się przepisy o przedawnieniu” zmienić słowo „przepisy” na słowo „przepis”. I tam jest odesłanie do art. 101. Ale przypomnę, że art. 101 ma cztery paragrafy. W zasadzie uważam, że użycie liczby mnogiej, „przepisy o przedawnieniu”, jest trafne.

Poza tym chciałbym zwrócić uwagę na taką potrzebę społeczną, żeby jak najszybciej ta nowelizacja weszła w życie, bo przedawnienie biegnie, proces legislacyjny trwa w zasadzie od listopada, mamy koniec stycznia, no i następne sprawy mogą być umarzone. W dalszym ciągu bowiem przysługuje 5-letni termin przedłużenia przedawnienia.

Proszę Wysokie Komisje o przyjęcie tego projektu bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dziękuję bardzo posłowi sprawozdawcy.

Bardzo proszę panią mecenas o przedstawienie opinii Biura Legislacyjnego.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Dziękuję serdecznie.

Biuro Legislacyjne, które przygotowało opinię o tej nowelizacji, chciałoby zwrócić uwagę na dwie zasadnicze kwestie.

Pierwsza kwestia, można powiedzieć, informacyjna dotyczy dokonywanych już wielokrotnie zmian treści art. 102. Zmiany art. 102 są dwojakiego typu. Po pierwsze, polegają na ustaleniu momentu, kiedy zaczyna się liczenie okresu przedawnienia, czyli *in personam* albo *in rem*. Po drugie, polegają na ustaleniu, o ile lat art. 102 wydłuża okres przedawnienia określony w art. 101.

Kodeks z 1932 r. mówił: *in personam* i 5 lat. Potem był kodeks z 1969 r., który mówił inaczej: *in rem* i 5 lat. Ale zaczęto to stosować dopiero... Właściwie do 1979 r. rozumiano to i stosowano jako *in personam*. Dopiero orzeczenie Sądu Najwyższego z 1979 r. to zmieniło. Praktycznie

przerwanie biegu przedawnienia wszczęciem postępowania *in rem* obowiązywało tylko w latach od 1979 do 1997 r., kiedy to wszedł w życie nowy kodeks karny. Nowy kodeks karny znowu wprowadził rozwiązanie *in personam* na 5 lat. Po czym w 2005 r. rzeczywiście nastąpiło wydłużenie do 10 lat, ale nadal było *in personam*. A obecnie jest to, powiedziałabym, zaostrenie stosowania wydłużenia okresu przedawnienia, bo jest to wydłużenie *in rem* i na 10 lat, czyli połączenie obu obostrzeń, tak to nazwijmy. Czyli *in rem* i 10 lat.

Podnosi się w literaturze dwa aspekty tego rozwiązania. Pierwszy: że ustawa pomaga chronić wydłużające się nadmiernie postępowania. Czyli ustawodawca swoimi decyzjami wpływa na opieszałość... To znaczy efekty opieszałości sądów i prokuratur są ratowane rozwiązaniem ustawowym. To jest jeden aspekt. Drugi: że skrócenie tych okresów wychodzi naprzeciw ekspektatywie przedawnienia przestępców, czyli wychodzi naprzeciw ich niekaralności. To jest krótki termin przedawnienia tak jakby ratuje przestępcę przed odpowiedzialnością karną.

Był w tej sprawie był wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który stwierdził, że ten okres przedawnienia, ekspektatywa przedawnienia nie jest uprawnieniem, nie jest gwarancją, która przysługuje sprawcy. Dlatego też wydłużenie okresów przedawnienia nie jest sprzeczne z konstytucją. Można tego dokonywać, tak jak dokonuje tego właśnie ta ustawa. To jest taka uwaga ogólna.

A Biuro Legislacyjne chciałoby zwrócić uwagę na pewną kwestię redakcyjną zawartą w art. 2, który, można powiedzieć, jest bardzo ciekawym przepisem, ponieważ wprowadza retroaktywność, czyli działanie wstecz na niekorzyść sprawcy. Tzn. wydłuża się nieprzedawnione jeszcze okresy w stosunku do sprawców, którym czyny się nie przedawniły. Ta kwestia też była badana przez Trybunał Konstytucyjny. Orzekł, że taka retroaktywność nie jest sprzeczna z konstytucją. Dlatego moja uwaga tego nie dotyczy.

Moja uwaga dotyczy kwestii tego, że przepis ten był przepisem ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks karny i odnosił się do przepisów kodeksu karnego o przedawnieniu. I to było w porządku, dlatego że wpisywało się w treść tamtej ustawy. W dokonanej w roku 2005 nowelizacji przepisano ten przepis, skorzystano z tej samej redakcji, nie wniesiono poprawki. To było przepisanie przepisu z tamtej ustawy. To nie było zgodne z zasadami techniki legislacyjnej, czasem jednak wychodzimy z założenia... Nawet jeżeli pewne rozwiązanie jest obciążone błędem technicznolegislacyjnym, to nie proponujemy poprawek, gdy to jest powtórzenie błędu, który już w systemie zaistniał. A zaistniał w 2005 r., kiedy pierwszy raz powiedziano: przepisy kodeksu karnego o przedawnieniu. Ale tam były zmieniane przepisy art. 101 i przepisy art. 102, w związku z czym można było przymknąć oko. Obecnie treść art. 2 jest taka, że mówi się o tym, że stosuje się przepisy o przedawnieniu w brzmieniu nadanym tą ustawą. Tutaj przede wszystkim art. 2 nie odnosi się w żaden sposób do art. 1. Mówi się ogólnie o przepisach o przedawnieniu, nawet się nie wskazuje, że chodzi o kodeks karny. Zmieniane tą ustawą... Ta ustawa zmienia jeden przepis, który nawet nie jest podzielony na jednostki redakcyjne, to jest jeden

artykuł. Dlatego Biuro Legislacyjne, wskazuje, że z punktu widzenia techniki legislacyjnej jest to nieprawidłowy zapis. Wyrazy „przepisy o przedawnieniu w brzmieniu nadanym tą ustawą” należałoby zastąpić wyrazami „przepis art. 102 ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą”. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dziękuję, Pani Mecenasa.

W międzyczasie przybyła do nas pani Monika Kruczek, główny specjalista w Wydziale Prawa Karnego Departamentu Legislacyjnego w Ministerstwie Sprawiedliwości. Witamy panią serdecznie.

Chciałbym zapytać, czy ktoś z naszych gości chce zabrać głos.

Bardzo proszę, pan minister.

Prokurator w Prokuraturze Generalnej Tomasz Szafranski:

Rys historyczny, który pani mecenasa przedstawiła, był bardzo cenny. Rzeczywiście konstrukcja przepisu objętego obecnie art. 102 w kodeksie karnym fluktuuje. A de facto postulat Biura Legislacyjnego Senatu sprowadza się właśnie do tej ostatniej wskazówki – by w przepisie art. 2 uchwalonej ustawy posłużyć się bezpośrednim odniesieniem do art. 102 bądź pojęciem przepisu w liczbie pojedynczej. Przyznam, że ja akurat nie zgadzam się z tym poglądem. Nie widzę celowości takiej zmiany, a to z następującego powodu. Prawdą jest, że ustawa z 15 stycznia dokonuje nowelizacji i modyfikacji tylko jednej jednostki redakcyjnej tekstu prawnego, art. 102 kodeksu karnego. Pamiętajmy jednak, że art. 102 zarówno de lege lata, jak i de lege ferenda, po wejściu tej ustawy w życie, ma wewnętrzne odesłanie do art. 101. Innymi słowy: przez to odesłanie treść art. 102 jest uzupełniana treścią art. 101. Nie da się odczytać art. 102 bez znajomości art. 101, a sama treść art. 102 współwyznacza kształt instytucji przedawnienia określonej co do zasady w art. 101. Bo jeżeli nie będziemy wiedzieli o tym, że jest nadzwyczajna instytucja przedłużenia biegu przedawnienia, określona w art. 102, to nie będziemy w stanie ostatecznie obliczyć, kiedy zachodzi negatywna przesłanka procesu w postaci przedawnienia uniemożliwiająca pociągnięcie sprawcy do odpowiedzialności karnej. Dlatego tak naprawdę posłużenie się pojęciem przepisów o przedawnieniu w sytuacji, kiedy pomiędzy art. 102 a art. 101 jest immanentne powiązanie, powodujące wzajemne współwyznaczanie zakresu norm wynikających z tych dwóch artykułów... Pojęcie przepisów, którym się posłużył Sejm w uchwalonym przepisie, jest poprawne i moim zdaniem jest lepszym rozwiązaniem, niż gdyby posłużono się właśnie pojęciem przepisu w liczbie pojedynczej. Przepisy w tym wypadku powinniśmy traktować jako regulacje dotyczące przedawnienia. A o tym, jaki ostatecznie kształt będą mieć regulacje dotyczące przedawnienia po uchwaleniu tej ustawy, będzie decydowała wspólnie dekodowana treść art. 101 i art. 102. Dlatego też przepis art. 2 słusznie odwołuje się do całości regulacji, a więc prze-

pisów o przedawnieniu, ze względu na to, że nowelizacja art. 102 pociąga za sobą dalej idące skutki i modyfikuje całość unormowań dotyczących instytucji przedawnienia karalności. Dziękuję.

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: Dziękuję bardzo. Czyli pan jest przeciwny tej poprawce, którą pani mecenasa zaproponowała. Pan jest...)

Ja uważam, że ona jest zbędna...

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: Art. 2, który mamy w tekście...)

Znaczy, ja rozumiem argumentację pani mecenasa. Ale z uwagi na powiązanie art. 101 z art. 102 posłużenie się pojęciem przepisów, pomimo że ustawa sejmowa zmienia tylko jedną jednostkę redakcyjną, jest jak najbardziej słuszne.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Czyli art. 2 z druku pan popiera. Dobrze. Dziękuję bardzo.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Jeśli można słówko.)

Bardzo proszę, Pani Mecenasa.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Ja tylko odpowiem jednym zdaniem. Postaram się nie być natarczywa, jeżeli chodzi o przyjęcie poprawki, i nie wywierać presji na państwa senatorów. Ale powiem jedną rzecz. Mianowicie, uwagi pana prokuratora byłyby jak najbardziej prawidłowe, gdyby nie brać pod uwagę tego, co jest napisane dalej, czyli: przepisy w brzmieniu nadanym tą ustawą. Ustawa nadaje brzmienie tylko jednemu przepisowi. Ustawa nie nadaje brzmienia przepisom art. 101. W związku z tym, jeżeli chcielibyśmy być purystami, to należałoby przyjąć moją poprawkę. A jeżeli, że tak powiem, przyjmujemy inne stanowisko – bo można przyjąć takie stanowisko, że mimo to ustawa może wejść w życie i przepis art. 2 będzie zrozumiałe – to przyjmowanie poprawki nie będzie konieczne. Dziękuję.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z naszych gości chciałby zabrać jeszcze głos, czy...

Bardzo proszę. Proszę o przedstawienie się.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoł:

Marcin Warchoł, podsekretarz stanu.

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo!

Chciałbym się przyłączyć do stanowiska pana prokuratora. Nie da się prawidłowo zastosować przepisów o przedawnieniu bez koniunkcji dwóch przepisów – art. 101 i 102. Nie mniej ważny jest argument, który podniósł

już pan poseł, mianowicie względ na praktykę wymiaru sprawiedliwości. Prawie 700 spraw jest już w tej chwili przedawnionych. No chyba jest zgoda między nami co do tego, że te umorzenia są po prostu, tak po ludzku niesprawiedliwe. Przesłany korzystają z prezentu, który im podarowano. Każdy dzień, każdy tydzień to jest kolejne umorzone postępowanie. Wymiar sprawiedliwości nie może realizować swoich celów, swoich zadań, nie może merytorycznie rozpatrywać spraw. Po prostu to działa jak miecz Damoklesa – umorzenie i koniec. W 2017 r. przedawniłyby się sprawy mafii paliwowej. Skala tego cały czas rośnie, z każdym tygodniem. Pamiętajmy, że w zestawieniu z innymi krajami wypadamy tak oto... Są systemy, np. w Austrii czy Szwajcarii, gdzie nie ma możliwości, żeby sprawa przedawniła się w toku postępowania karnego. Co więcej takie systemy jak system niemiecki przewidują szereg przerw w biegu terminu przedawnienia. Tak że tutaj względy społeczne, względy komparatystyczne i względy prawne, które pan prokurator raczył podnieść, przemawiają za tym, aby niezwłocznie szybko przyjąć tę ustawę. I takie jest stanowisko rządu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z naszych gości chciałby zabrać głos? Nie.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos?

Pani senator Sztark.

Senator Grażyna Sztark:

Do pana ministra. Czyli chodzi panu tylko i wyłącznie o czas? O to, aby jak najszybciej przyjąć ustawę bez tej poprawki i po prostu przyspieszyć bieg sprawy. Tak?

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: Dziękuję bardzo. Pan...)

Chodzi mi o to, czy nie ma pan uwag do tej poprawki. Bo odniósł się pan do wypowiedzi pana prokuratora. Pan prokurator stwierdził, że w niewielkim zakresie, ale jednak kwestionuje propozycję poprawki zaproponowaną przez panią legislator. Czy pan się zgadza z panem prokuratorem?

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoń:

Dziękuję bardzo.

Tak jest, Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jak powiedziałem wcześniej, i powtórzę moje zdanie, nie da się prawidłowo zastosować przepisów o przedawnieniu bez koniunkcji dwóch przepisów – art. 101 i art. 102. Stąd pojęcie „przepisy o przedawnieniu”, a nie pojęcie „przepis”. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dziękuję.

Pani senator otrzymała odpowiedź.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby jeszcze zabrać głos na ten temat? Na temat tej poprawki czy na temat właśnie przedmiotowej nowelizacji. Jeżeli nie...

Jak rozumiem, nikt nie podjął tej poprawki, czyli chyba możemy już głosować nad całością.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: ...wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.)

Pan senator.

Senator Robert Mamątow:

Zgłaszam wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Senator Grażyna Sztark:

To ja, Panie Przewodniczący, zgłaszam poprawkę. Dobrze?

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Pani senator Sztark proponuje przyjęcie ustawy z poprawką.

(Senator Grażyna Sztark: Tak.)

Dobrze.

Czy są jeszcze jakieś propozycje?

(Senator Grażyna Sztark: Przyjęcie poprawki zaproponowanej przez panią legislator.)

Tak.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoń:

Szanowni Państwo, ja jednak chciałbym zwrócić uwagę na pewien zwyczaj. Pani mecenas zwróciła wyraźnie uwagę na ten zwyczaj. On się ukształtował, on istnieje od 1997 r., od przepisów wprowadzających, czyli to jest ćwierćwiecze pewnego zwyczaju, Pani Mecenas, Szanowni Państwo, Wysoka Komisjo. Naprawdę wydaje się, że nie ma sensu kruszyć kopii o coś, co funkcjonuje 25 lat. *Fiat iustitia et pereat mundus*, taka stara rzymska maksyma przemawia za tym, tak że...

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Jeżeli nie ma innych głosów...

Pierwsza poprawka, pana senatora Mamątowa, jest najdalej idąca...

(Głos z sali: Wniosek.)

Wniosek pana senatora jest najdalej idący, tak że proponuję, abyśmy go przegłosowali.

Kto z państwa senatorów jest za tym, ażeby przyjąć wniosek pana senatora Mamątowa zmierzający do tego, by przyjąć przedmiotową ustawę bez poprawek? (9)

Kto jest przeciwny? (1)
Kto się wstrzymał? (1)
Dziękuję bardzo.
Wniosek został przyjęty.
Kto będzie sprawozdawcą? Czy pan senator Cichoń
chce być?
(*Senator Zbigniew Cichoń: Mogę być.*)

Dobrze.
Czy ktoś inny?
Jeżeli jest zgoda, jeżeli nie ma głosów przeciwnych,
to bardzo proszę pana senatora Cichonia o to, żeby był
sprawozdawcą.
Dziękuję bardzo.
Zamykam posiedzenie.

(Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 33)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii